

Anna Jermolaewa. Dobre czasy, złe czasy

28 lutego–10 maja 2015

wernisaż: 27 lutego 2015

kuratorka: Christiane Erharter

współpraca ze strony Zachęty: Magdalena Komornicka

Dobre czasy, złe czasy to tytuł pierwszej w Polsce indywidualnej wystawy austriacko-rosyjskiej artystki Anny Jermolaewej. Zapowiadany został z serii bezpretensjonalnych fotografii z 2007 roku, na których artystka uchwyciła zwyczajny obrazek z życia miasta: na wskazówkach ściennego zegara umieszczonego na szarej fasadzie przysiadły gołębie. Dzięki uszeregowaniu zdjęć widać, że dla gołębi szukających wygodnego miejsca godzina 14.45 jest o wiele lepsza niż na przykład 16.55. Tytuł wystawy nawiązuje również do niemieckiego serialu telewizyjnego *Dobre czasy, złe czasy*, nadawanego od poniedziałku do piątku w wieczornym paśmie prywatnej telewizji RTL od 1992 roku.

Na wystawie prezentowane są prace pochodzące z ostatnich 15 lat oraz nowe produkcje o bardzo osobistej wymowie, jak np. *Zakupy z rodziną* z 2013. Znalazły się tu również projekty zainspirowane współczesnymi ruchami opozycyjnymi w Rosji, np. *Metody społecznego oporu na przykładach rosyjskich* z 2012 i prace o charakterze politycznym, związane z rodzinną historią artystki. Po raz pierwszy w Polsce wyświetlany jest film wideo *Aleksandra Wysokińska/20 Jahre danach* [2009]: wzruszający portret Polki, która pomogła artystce w ucieczce do Austrii. W maju 1989 Jermolaewa musiała wyjechać z Rosji z powodów politycznych, była bowiem współzałożycielką Unii Demokratycznej — pierwszej partii opozycyjnej i współwydawcą wydawanej przez Unię gazety. Jermolaewa i jej ówczesny partner znaleźli się wówczas w Polsce. W Krakowie poznali kobietę, która nie tylko zorganizowała i sfinansowała ich ucieczkę, ale osobiście towarzyszyła im w drodze do Austrii i pomogła uzyskać azyl polityczny. Po upływie 20 lat artystka w poczuciu wdzięczności postanowiła odszukać Polkę, chociaż miała mało danych: wiedziała tylko, jak się nazywa, w jakim jest wieku i że pracowała w biurze architektonicznym.

Instalacja wideo *Zakupy z rodziną* [2013] mówi o wzlotach i upadkach w naszym życiu, o niepowodzeniach i małych sukcesach. Bohaterką jest sama artystka, która czeka na chemioterapię i wybrała się z rodziną na zakup peruki. Jermolaewa zmienia wygląd, przykładając kolejne peruki, a rodzina komentuje efekt. Słapstickowa forma tego genderowego performansu pozwala zapomnieć o jego tragicznym aspekcie — chorobie artystki. Akcja filmu rozgrywa się we wnętrzu przypominającym garderobę, gdzie gwiazdy przygotowują się do wyjścia na scenę. Tutaj rzeczywistą gwiazdą jest profesjonalna i utalentowana sprzedawczyni. Sprawnie i z dużym wyczuciem prezentuje peruki w różnych stylach — włosy krótkie i długie, jasne i ciemne — i przekonuje Jermolaewą do zakupu tej właściwej.

Multimedialna instalacja *Metody oporu społecznego na przykładach rosyjskich* [2012] przedstawia imponujący zestaw twórczych metod oporu wobec rosyjskich władz. Na dużym stole, na poziomie oczu, artystka zrekonstruowała demonstrację zabawek, która rzeczywiście odbyła się w syberyjskim mieście Barnaui zimą 2012 roku. Organizatorom tej nielegalnej demonstracji udało się w dowcipny sposób podważyć sens zakazu demonstracji i zgromadzeń. dopełnieniem instalacji jest wideo, w którym opozycjoniści z Moskwy i Petersburga opowiadają o różnych formach oporu i własnych doświadczeniach w walce z politycznym establishmentem w Rosji.

Za sprawą instalacji *Bez tytułu [Gułag]* [2012] Jermolaewa zabiera nas w podróż w przeszłość. Podążamy za nią na kompletne odludzie, by odkryć historię jej rodziny, której część została wywłaszczona i zesłana do obozu w okolicach Permu. Im bardziej zagłębiamy się w ciemny i wciąż nie zakończony rozdział historii Związku Radzieckiego, tym wyraźniej widzimy, że kara więzienia dla przeciwników politycznych jako narzędzie zastraszania i opresji nie należy do przeszłości, lecz nadal jest stosowana we współczesnej Rosji. To właśnie w tym rejonie więziono Marię Ałochinę, polityczną aktywistkę z punkowego zespołu Pussy Riot, dopóki nie została zwolniona w grudniu 2013 na mocy amnestii uchwalonej przed igrzyskami olimpijskimi w Soczi. Jak mówi Jermolaewa: „Gułag to koncept ponadczasowy”.

W niektórych pracach artystki pochodzących z ostatnich dwudziestu lat kluczową rolę odgrywają zwierzęta, jak w instalacji *Koty z Ermitażu* z 2013. W 1745 roku na rozkaz rosyjskiej carycy Elżbiety sprowadzono z Kazania koty, które miały chronić Ermitaż przed gryzoniami. Po upływie ponad 250 lat petersburskie muzeum nadal zatrudnia całą armię kotów pełniących obowiązki straży muzealnej. Jermolaewa nie tylko przyznaje kotom status pracowników, ale tworzy też listę zasłużonych [Daśka Pachóta]. Nawiązuje w ten sposób do niegdyś socjalistycznej praktyki — nazwiska „bohaterów produkcji” umieszczano na tablicach w fabrykach jako przykład i zachętę dla pozostałych pracowników.

Bardzo często punktem wyjścia dla projektów Jermolaewej są zwykłe, banalne sytuacje, które obserwuje w codziennym życiu, jak w przypadku prac *Na bok* [2008] czy *Próbując przetrwać* z 2000. Artystka mówi o nich: „Sceny te są metaforą procesów społecznych i politycznych”.

Jermolaewa pokazuje również trzy nowe prace wykonane specjalnie na wystawę w Zachęcie. Także w nich pojawia się motyw zwierząt w roli pracowników; tym razem są to kozy biorące udział w produkcji oleju arganowego w Maroku. Dwie pozostałe prace nawiązują do eksperymentów Solomona Eliota Asha, amerykańskiego psychologa Gestalt, badającego zachowania konformistyczne, oraz radzieckiej psycholożki Walerii Muchiny analizującej wpływ sugestii na ludzkie wybory.

Anna Jermolaewa urodziła się w 1970 roku w Petersburgu, od 1989 mieszka i pracuje w Wiedniu. Jest uważana za jedną z najwybitniejszych współczesnych artystek austriackich. W swoich pracach koncentruje się na kwestii ludzkiego istnienia — bada kondycję i potrzeby człowieka.

Zdjęcia dla prasy na ftp.zacheta.art.pl

login — prasa

hasło — wystawa

teczka — JERMOLAEWA

logowanie przez przeglądarkę internetową:

[ftp://prasa@ftp.zacheta.art.pl](http://prasa@ftp.zacheta.art.pl)